

143
Dnia 16 XI 1946 r.

Moje przycie z czasów okupacji niemieckiej.

Utapali mi Tatusia w wielkiej łapanie. Trzymali w areszcie koło Postomku. Przekazywali, że Tatusia wyrzucą do Niemiec na głód, chłód, na mękę, a w końcu na śmierć. W parę dni po łapanie postawili Niemcy w naszym mieście szubienicę. Tatus był jeszcze w areszcie. Baliśmy się o Tatusia. Po egzekucji ze strachem zliśmy na Rynek. Ucieszyliśmy się, gdy wśród powieszonych nie zobaczyliśmy Tatusia. Tatusia wyrzucili do Berlina. Niedawno wrócił do domu.

Dębska Marysia, uul. IV A

Stk. Powoz. N° 4

• w Starachowicach, pow. Jędrzejów.